

Na pierwsze nieszpory 30 listopada 2024 r.

Drogie Siostry,

Dziś wieczorem obchodzimy wigilię Pierwszej Niedzieli Adwentu, czas przygotowania na przyście naszego Zbawiciela, który nosi wiele imion: Bóg Mocny, Księżę Pokoju, Pan Panów, Przedziwny Doradca... Jednak najpiękniejszym z nich wydaje się być Emmanuel, „Bóg z nami”, bowiem mówi nam o Bogu, który nigdy nas nie opuszcza, który jest zawsze WIERNY.

W czasie, gdy rozpoczynamy rok jubileuszowy, wierność Boga jest na pierwszym planie. Ponieważ to Pan doprowadził nas do tego dnia.

Rok Jubileuszu, który jest koncepcją zaczerpniętą ze Starego Testamentu, to dobry czas, aby zrobić krok wstecz i „spojrzeć z dalszej perspektywy”. Jest to coś, czego uczymy się, patrząc na historię zbawienia. Gdy, na przykład, przyjrzymy się początkom Starego Testamentu, widzimy, jak Bóg powołuje lud, aby stał się on Jego własnością, począwszy od Abrahama, widzimy, jak błogosławi, pomnaża i prowadzi swój lud. Widzimy też, jak wyprowadza ich z niewoli egipskiej i ostatecznie wprowadza do Ziemi Obiecanej. W tych wydarzeniach z pewnością widzimy działającą Bożą rękę oraz Jego ogromną wierność.

Nie oznacza to jednak, że historia ta rozwijała się bez wyzwań i trudności, choćby takich jak fakt, że Izraelici znaleźli się w niewoli w Egipcie. Wiemy również, że po Wyjściu Izraelici wędrowali przez czterdzieści lat po pustyni, często narzekając, a nawet czując się opuszczeni. Jednak nie zmienia to prawdy, że Bóg był z nimi i pozostał wierny. Jak stwierdza psalmista: „Albowiem dobry jest Pan, miłość Jego trwa na wieki, a wierność Jego przez wszystkie pokolenia” (Ps 100,5).

Ten sposób widzenia jest również naszym wezwaniem i wyzwaniem, aby nie stracić z oczu szerszego obrazu. Jeśli uważnie przyjrzymy się szczegółom naszej 150-letniej historii, dostrzeżemy zarówno to, co wydaje się dobre, jak i to, co złe i obojętne. Widzimy, jak Matka Założycielka została obdarzona zarówno łaską osobistego charyzmatu, jak i charyzmatu dla Zgromadzenia, jak została pobłogosławiona, aby znaleźć tych, którzy mogli ją prowadzić duchowo, i otrzymała łaskę, aby odważnie wysłać połowę Zgromadzenia do odległego kraju, ponieważ zaufała Panu. Jednak dostrzegamy również jej zamieszanie i niepewność, które wymagały głębokiego rozeznania i zaufania Panu. Widzimy bolesne nieporozumienia, które miały miejsce, a nawet konflikty z Siostrami, które miały inne wizje niż ona.

Możemy również spojrzeć na nasze Siostry Męczennice, z których każda doświadczała lęków i zmagania, a ich życie zakończyło się pośród historii brutalnej tragedii. Jednak dziś są one źródłem dumy i niezwykłym przykładem heroizmu i życia naszym charyzmatem.

Niemniej jednak, długa perspektywa ostatnich 150 lat maluje pełniejszy obraz: Widzimy rozwój Zgromadzenia, rozkwit charyzmatu, rozprzestrzenienie się na 14, a Bóg zechce wkrótce na 15 krajów, rozwój usług opartych na *znakach* czasu, liczne założone instytucje i setki tysięcy ludzi, którym posługiwano... ponieważ Bóg jest wierny. On przynosi owoce z suchej ziemi, pomnaża łaskę podczas cierpienia i przynosi światło z ciemności. Tak, Bóg jest wierny!

To samo może być prawdą w naszym własnym życiu i powołaniu. Oprócz chwil radości i spełnienia w naszym życiu, możemy odczuwać ból, potknięcia, a nawet skandale, których doświadczyliśmy lub byliśmy świadkami. Kiedy jednak cofniemy się o krok, często w naszych własnych jubileuszach 25, 50 lub 75 lat, możemy rozpoznać zadziwiającą ścieżkę, po której Pan prowadził nas dla dobra naszych dusz i dobra innych.

Dlatego w tym czasie słuszne jest zadanie pytania postawionego przez psalmistę: „Czym się Panu odpłacę za całe dobro, które dla mnie (dla nas) wyświadczył? Złożymy ofiarę dziękczynną i wezwiemy imienia Pana. Wypełnimy nasze śluby wobec Pana w obecności całego Jego ludu” (Ps 116,12.17-18).

Oczywiście to nie koniec. To piękny i znaczący moment, aby się zatrzymać, docenić, być wdzięcznym i radować się. Ale jest to również moment, który prowadzi nas do pytania Pana: „Co dalej?”. Nigdy bowiem nie możemy znużyć się czynieniem dobra i szukaniem Jego woli. Dlatego z nadzieją i ufnością oddajmy wszystko Panu. „Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.” (Flp 2,13).

Drogie Siostry, za chwilę będziemy kontynuowały naszą wieczorną modlitwę. Teraz chciałabym zakończyć tę refleksję kilkoma wersami zaczerpniętymi z modlitewnego wiersza Matki Założycielki...

„Ja pragnę Panie z Tobą obcować
Z Tobą tylko wiernie współpracować
Gdy Twa wola i upodobanie
Włoży to święte na mnie zadanie
Bym to Królestwo Twojej Miłości
Któreś przyniósł z nieba wysokości

W duszach zaszczepiła, a sama w jedności
Z Tobą Panie mój najściślej żyła
Narzędziem Twym dobrym na zawsze była
O przyjdź mój Jezu błagam Cię”

Amen.

- S. Angela Marie Mazzeo